

Pożar w fabryce wzbogacania uranu to sprawka służb Izraela?

7 lipca 2020

2 lipca w obiekcie w Natanz, wybuchł poważny pożar, który był następstwem eksplozji. Natanz, miasto na północy Iranu, w prowincji Isfahan, jest centrum irańskiego programu wzbogacania uranu. Przyczyny wybuchu i późniejszego pożaru nie są naturalne, twierdzą amerykańskie media.

<https://www.youtube.com/watch?v=w7Ge3UK7Ckk>

Jak informuje „The New York Times”, jego źródła twierdzą, że za katastrofą stoją izraelskie służby specjalne, który poprzez atak dywersyjny spowodowały znaczne szkody, choć ofiar w ludziach nie było. Amerykańska gazeta twierdzi, że wybuch był rezultatem podłożenia bomby, podczas gdy kuwejska gazeta Al-Jarida upiera się, że był to rezultatem wprowadzenia do systemu komputerowego w obiekcie w Natanz wirusa komputerowego o nazwie Syxnet, który poprzez przyspieszanie obrotów wielkich centryfug spowodował wspomniany wybuch.

Fakt pozostaje faktem, że irański program wzbogacania uranu doznał poważnego uszczerbku i został zahamowany na kilka miesięcy, co potwierdził przedstawiciel Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Iranie Behrouz Kamalvandi.

Źródłem, na które powołuje się amerykańska gazeta, to przedstawiciel wywiadu jednego z krajów Bliskiego Wschodu, a źródło z Korpusu Strażników Rewolucji potwierdziło dziennikarzom z NYT, że taka wersja jest rozpatrywana w śledztwie jako podstawowa.

I choć gazeta przyznaje, że do końca nie jest w stanie potwierdzić swoich tez, to przypomina, że Izrael wielokrotnie

atakował irańskie obiekty pracujące nad wzbogaceniem uranu, zarówno poprzez ataki hakerskie, jak i wojskowe, np. w 2018 roku wykradziono pół tony dokumentów związanych z procedurą wzbogacenia uranu w Iranie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu